W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa, 18 grudzień 1940r. Nr. 97

T E L E G R A M Y.

WOJSKA BRYTYJSKIE POSUNĘŁY SIĘ NA 45 km.w GŁĄB LIBII. Strącono 20 samolotów włoskich ,nowe ilości jeńców wzięto do niewoli.

Kair, 17.XII.(R).Komunikat stwierdza, że oprócz Sollum i fortu Capuzzo w ręce wojsk brytyjskich wpadły pograniczne forty włoskie w Musaid, Sidi Omar i Shefferzen.Walki toczą się w okręgu Bardia, gdzie nacisk brytyjski wzrasta w miarę nadchodzenia nowych oddziałów.Poprzedniej nocy oddziały australijskie stoczyły zwycięską walkę z kolumną nieprzyjacielską przy świetle księżyca.Zdobyto działo i jeden pojazd.

Poza tym walczą tam oddziały nowozelandzkie i hinduskie pod dowództwem gen.mjr.N.Beresford Peirse.Wojska brytyjskie posunęły się już o przeszło 250 km.od swego punktu wyjścia.Po tygodniowych walkach nietylko Włosi zostali wypędzeni z Egiptu, ale również wojska brytyjskie wdarły się na przeszło 45 km.w głąb terytorium nieprzyjacielskiego w Libii.

R.A.F. dokonuje bombardowań wszystkich włoskich baz w Libii. Szczególnie silnie obrzucono bombami port Bardia i lotniska między Bardia i Tobruk.Na koszary, kolej i inne budynki i urządzenia wojskowe w Bardia zrzucono około 12.000 kg.bomb, wzniecając liczne pożary, powodując niezwykle silne wybuchy.W ciągu doby strącono 20 samolotów nieprzyjacielskich.

Zdobycie Sollum będzie miało duże znaczenie dla wojsk brytyjskich gdyż miejscowy port nadaje się doskonale na bazę zaopatrzeniową dla posuwających się wojsk.Cenną zdobyczą jest również odcinek drógi świeżo zbudowanej przez Włochów między Sidi Barrani i Sollum.Oszczędzili oni władzom egipskim przeszło 60 tysięcy funtów, jakie trzebaby wydać na jej budowę.

Co sądzą Włosi o toczącej się bitwie w Afryce Północnej?

Rzym, 17.XII.Organ faszystowski "Giornale d'Italia", pisze, że obecne działania wojskowe w Północnej Afryce są "n a j w i ę k s z ą b i t w ą k o l o n i a l n ą w h i s t o r i i".Podkreśliwszy potęgę wojskową W.Brytanii na wspomnianym obszarze dziennik zaznacza:

"Dowództwo brytyjskie rzuciło do walki 300 tysięcy ludzi, przybyłych z czterech stron Imperium Brytyjskiego i 800 czołgów i samochodów pancernych.Przy pomocy tak potężnych środków, najpotężniejsze imperium świata sądzi, że zdoła obezwładnić jedno z państw "osi"."

W.Brytania zwróciła się do Ameryki o udzielenie jej pomocy finansowej

Waszyngton, 17.XII.(R).Urzędowo donoszą, że W.Brytania zwróciła się oficjalnie do Stanów Zjednoczonych A.P.o udzielenie jej pomocy finansowej.Stwierdza się przytym, że nie chodzi tu o pożyczkę, lecz o odpowiednie ustalenie kursu dolara, aby umożliwić W.Brytanii jaknajwiększe zakupy potrzebnego jej materiału wojennego.

Roosevelt na jednej z konferencji prasowych wypowiedzieć się miał raczej na udzielenie pomocy finansowej W.Brytanii przez pewne skreślenia należności kasowych,niż przez udzielanie pożyczek.Takie skreślenia mniej grożą uwikłaniem Ameryki w wojnę,niż pożyczki.Do dzisiaj właściwie Ameryka nie pomagała W.Brytanii w pełnym znaczeniu tego słowa,bo za wszystko brała zapłatę.Dotychczas przesłane dostawy W.Brytanii pomogły rozbudować przemysł amerykański na potrzeby własnej obrony .To korzyść która uzasadnia pewne ofiary ze strony Ameryki na rzecz pomocy dla W. Brytanii.

Równocześnie donoszą o wystąpieniu przez prezydenta Roosevelta z nowym,sensacyjnym wręcz projektem przejęcia wszelkich dostaw dla W.Brytanii na konto Stanów Zjednoczonych A.P.i wydzierżawienia za pewnym odszkodowaniem wyprodukowanego sprzętu W.Brytanii.Po wojnie W.Brytania obowiązana byłaby do zwrotu sprzętu zdatnego jeszcze do użycia.Z takim projektem zamierza on wystąpić przed kongresem (parlamentem),który zbierze się 3 stycznia 1941r.

Jak zdrajca Laval chciał sprzedać Francję Hitlerowi.

Londyn,17.XII.(R).Sprawa usunięcia Lavala z rządu w Vichy i jego aresztowanie zaczyna się wyjaśniać.Okazuje się,że zamierzał on skłonić marszałka Petaina do przeniesienia swej siedziby z Vichy do Wersalu i utworzyć przy pomocy wysłannika hitlerowskiego Abetza,obecnego ambasadora niemieckiego w Paryżu,rząd złożony ze swych zwolenników.Następnie zawrzeć zamierzał taki pokój między Francją i Niemcami,który doprowadziłby do współpracy niemiecko-francuskiej.W dalszej konsekwencji Francja zmuszona zostałaby do przystąpienia do wojny przeciwko W.Brytanii u boku Niemiec.Cały ten spisek się jednak nie udał.

Prefekt policji Langeron ostrzegł ministra spraw wewnętrznych Peyrouton,który znów ze swej strony uprzedził marszałka Petaina.Laval po przybyciu do Vichy został skonfrontowany z dowodami nie dającymi się zaprzeczyć.

Laval proponował Hitlerowi nietylko oddanie floty francuskiej,ale i całego imperium kolonialnego Francji.Prasa angielska podkreśla jednak,że gen.Weygand znajduje się obecnie poza zasięgiem kontroli niemieckiej i jest człowiekiem,który powołany jest do wzięcia w swoje ręce kierownictwa działaniami wojskowymi,na wypadek dalszego zagrożenia imperium francuskiego przez Rzeszę.

Aresztowania i sabotaże w Rumunii.

Bukareszt,16.XII.(R).Komunikat oficjalny stwierdza,że w Rumunii aresztowano licznych komunistów,przeważnie żydów,za usiłowanie rozpowszechniania ulotek "zagrażających porządkowi publicznemu".Równocześnie donoszą,że na skutek pęknięcia rurociągu naftowego biegnącego pod mostem kolejowym na linii Telejany - Dolina Calugareasca,zaczęła wyciekać ropa,której pożar spowodował zawalenie się jednego z filarów mostu. Jak donosi włoska agencja Stefani katastrofa ta spowodowała wstrzymanie na tydzień ruchu kolejowego między Ploesti i Buzau,na linii łączącej Bukareszt z Besarabią i obszarem Polski okupowanym przez Sowiety.

W Bukareszcie władze rumuńskie rozwiązały Związek Korespondentów zagranicznych pod pretekstem,jakoby był organizacją niezarejestrowaną, której członkowie uprawiali działalność przeciwną interesom "Państwa Legionowego Żelaznej Gwardii".

D O C Z Y T E L N I K Ó W.

Do numeru gwiazdkowego Redakcja otrzymała szereg artykułów,napisanych przez czytelników,które zamierza w większości wykorzystać.Redakcja przypomina czytelnikom pragnącym jeszcze nadesłać prace do tego numeru,że ze względów technicznych ostateczny termin bezwzględnie upływa dnia 20.b.m.(w piątek).

Równocześnie Redakcja zwraca się do czytelników o nadsyłanie materiału okolicznościowego w związku z zakończeniem roku,który w miarę możności wykorzysta w numerze noworocznym,lub w pierwszych dniach 1941r. Szczególnie pożądanym byłby przegląd ważniejszych wydarzeń ubiegłego roku.Termin nadsyłania - dzień 28 b.m.

BLOKADA I WALKA Z KORSARZAMI.

Straty brytyjskiej marynarki handlowej spadają.

Londyn, 15.XII.(R). W ostatnim tygodniu listopada na skutek działań nieprzyjaciela zostało zatopionych 13 statków w tym 9 brytyjskich, 3 sojusznicze i 1 neutralny o ogólnym tonażu 52.299 tonn. Strata ta jest o 10.000 tonn mniejsza od średniej tygodniowej od początku wojny. Stracony tonaż brytyjski wynosi 41.360 tonn, sojuszniczy 5.734 tonn i neutralnej 5.135 tonn.

Straty sojuszniczej marynarki handlowej w pierwszym tygodniu grudnia.

Londyn, 17.XII.(R). W pierwszym tygodniu grudnia b.r. straty sojuszniczej marynarki handlowej wyniosły 22 statki, o ogólnej pojemności 101 tysięcy tonn. Niemcy utrzymują, że w tym okresie zatopili 243 tysiące tonn. Straty brytyjskie wyniosły 19 statków o ogólnej pojemności 86.740 tysięcy tonn, sojusznicze - 3 statki poj. około 13 tysięcy tonn i jeden statek neutralny o około 1.500 tonn. Większość strat brytyjskich nastąpiła jednego dnia, który był wyjątkowo "czarnym dniem" marynarki handlowej. Podkreślają przy tym, że zwiększone straty przypisać należy nietylko działalności niemieckich łodzi podwodnych, lecz również niebezpieczeństwu min, bombowców i korsarzy nieprzyjacielskich. W kołach miarodajnych zaznaczają, że przeciętne straty tygodniowe sojuszniczej marynarki handlowej, licząc od początku wojny, z wyjątkiem okresu ewakuacji z Dunkierki, wynosi obecnie 63.192 tonny

Niemieckie statki "Irwald" i "Rhein" nie przebiły się przez blokadę.

Waszyngton, 16.XII.(R). Dnia 1.XII.40r. opuściły port Tempiko (Meksyk) 2 statki niemieckie "Irwald" (5.033 tonn) i "Rhein" (6.031) tonn, które tam przebywały od początku wojny. Miały one się udać do Vigo i na wyspy Kanaryjskie. Według otrzymanych wiadomości z dowództwa marynarki Stanów Zjednoczonych, statek "Irwald" stał w płomieniach u wybrzeży Kuby - po zaatakowaniu go przez krążownik brytyjski "Diomede". Marynarze angielscy weszli na pokład płonącego statku i po poddaniu się załogi, ugasili pożar i zawiesili na statku niemieckim flagę brytyjską. Drugi statek niemiecki "Rhein" został przyłapany również u wybrzeży Kuby przez kontrtorpedowiec holenderski "Van Kingsbergen" i zatopiony.

Ottawa, 16.XII.(R). Kanadyjski kontrtorpedowiec "Saguenay" został ugodzony torpedą w walce z łodzią podwodną na Atlantyku. Z jego załogi zginęło 21 marynarzy, a 18 jest rannych. "Saguenay" dobił o własnych siłach do portu angielskiego, gdzie dokonywane są niezbędne reperacje.

Urzędowo donoszą, że krążownik angielski "Carnavon Castel" zawinął do portu Montevideo (Urugwaj) i uzyskał zezwolenie od tamtejszych władz na uskutecznienie potrzebnych reperacji w ciągu 72 godzin poczym "Carnavon Castel" opuścił port zupełnie naprawiony.

Krążownik "Carnavon Castel" w potyczce z korsarzem niemieckim został uszkodzony. Straty jego w ludziach wynoszą 7 zabitych i 10 rannych. Kapitan brytyjskiego krążownika twierdzi, że niemiecki okręt korsarski został poważnie uszkodzony. Radio włoskie donosi, że do reperacji "Carnavon Castel" użyte zostały płyty pancerne pochodzące z zatopionego pod Montevideo pancernika niemieckiego "Graf von Spee".

Sytuacja na półwyspie indochińskim jest nadal naprężona.

Vichy, 16.XII.(R). Radio Lion doniosło, że w Indochinach francuskich wybuchły poważne zaburzenia. Zniszczeniu uległy mosty i wyrządzone zostały poważne szkody obiektom państwowym i prywatnym. Policja i wojsko miały przywrócić porządek.

Konsulat Syjamski w Singapore donosi, że samoloty syjamskie zbombardowały miejscowości Bantard i Banabae w Indochinach francuskich, tytułem represji za naloty francuskie na terytorium syjamskie. Komunikat dodaje, że rząd syjamski jest jednak nadal gotów do wszczęcia rokowań w sprawie ustalenia granic między obu krajami na zasadach przyjętych przez zwyczaje międzynarodowe. Warunkiem jest tylko, aby władze francuskie wysłały swą misję do Bangkoku, stolicy Syjamu, jak to było już postanowione w październiku b.r. Według komunikatu rządu syjamskiego grupa złożona z przeszło 1000 partyzantów francuskich Indochin pogwałciła w dwuch punktach terytorium syjamskie. Doszło do zaciętych walk z wojskami syjamskimi, które wyparły partyzantów. Po stronie syjamskiej nie było strat.

Francuskie ministerstwo kolonii w Vichy ogłosiło komunikat w sprawie zajść jakie miały ostatnio miejsce na granicy syjamsko indochińskiej podkreślając, że całość terytorium Indochin Francuskich zostanie bezwzględnie zachowana.

Układ gospodarczy chińsko-sowiecki.

Czungking, 17.XII.(R). Rząd chiński Czang-Kai-Szeka podpisał nowy układ gospodarczy z rządem sowieckim. Na podstawie tego układu Chiny dostarczyć mają Z.S.R.R. herbaty na ogólną sumę 100 milionów dolarów chińskich (1,5 miliona f.szt.) w ciągu roku 1941.

Ameryka zwiększa ograniczenia eksportu stali do Japonii.

Waszyngton, 16.XII.(R). Prezydent Roosevelt wydał zarządzenie na mocy którego oczekiwane jest nowe znaczne ograniczenie wywozu żelaza i stali do Japonii, które mają dla tego kraju pierwszorzędne znaczenie. Lista produktów, których wywóz wymaga otrzymania poprzedniego zezwolenia, została zwiększona przez dołączenie stopów żelaza i pewnych "fabrykatów i półfabrykatów z żelaza i stali". Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 30. b.m. i uzasadniane jest potrzebami obrony kraju. Zezwolenia będą udzielane na eksport do Imperium Brytyjskiego w miarę tego, jak na to pozwolą interesy obrony kraju oraz na eksport do innych krajów, w ilościach leżących w granicach kwot eksportowanych przed wojną.

ROZMOWY Z OFICERAMI WŁOSKIMI.

..."Czem mieliśmy się bić"... Karabiny, granaty nie wystarczą przeciw czołgom, szańce i rowy nie uchronią od ataku pancernych wozów - powiedział jeden z włoskich oficerów. Za mało mieliśmy dział przeciwpancernych, czołgów i artylerii - zabrakło nam amunicji..."Strzelaliśmy do ostatniego naboju - a potym ... musieliśmy się poddać". Atak był tak silny, ogień tak huraganowy, że sprostać mu mogła tylko taka sama siła środków ogniowych. Nam tego było brak. Nas nie wspierała artyleria okrętowa, nie było naszych samolotów. Spodziewaliśmy się walk, ale nigdy tak gwałtownych, przy tak olbrzymiej nawale ognia.-... Przewaga była po stronie Anglików, wyparli nas, zajęli nasze pozycje - dostaliśmy się do niewoli między Sidi Barrani, a Buq Buq, dziś jesteśmy...opowiadający nie kończy zdania.

"Co! Capuzzo wzięte? A Sollum "górne" padło? Tak". Kiedy"?- "Wczoraj w nocy. Neapol był gwałtownie bombardowany. Bari i lotniska południowej Italii". Padają zapytania z prawa, z lewa, z tyłu zewsząd - A Palermo? A Taranto? Rzym, a Bolonia też, Veronna, Florencja? W oczach widać obawę sypią się pytania, ciekawość wzrasta.

W Albanii wielkie śniegi utrudniają operacje, Grecy posunęli się znowu do przodu. Krzyżują się spojrzenia, przeczący ruch głowy zatrzymany został w połowie drogi. T a a k.- "Nareszcie jesteśmy pod dachem, nie będzie już tak zimno, woda jest, przez trzy dni 11, 12 i 13 b.m. prawie że nie jedliśmy. Dziś nie jest źle", A słoma będzie, a koce, papierosy, bielizna, a kiedy będziemy mogli napisać do rodzin, bo już od miesiąca nie mam wiadomości - pyta Neapolitańczyk - a ja od dziesięciu czekam bezskutecznie - odpowiadam.- Co? A czy dostaniemy gazety? - pada nieśmiałe pytanie. Rozmowa staje się coraz żywsza, jeden przez drugiego chce coś powiedzieć, potwierdzić, sprostować, dowiedzieć się. Z boku dochodzeą mię słowa mówione po włosku, ..."a widzisz nie mówiłem Ci, że są dobrzy..."

L.C.

Z GŁOSÓW PRASY EGIPSKIEJ.

K l ę s k a.

Jak może Italia skompensować straty w materiale, amunicji i ludziach: Morze Śródziemne jest dla floty włoskiej zamknięte, dowóz do Libii jest wykluczony. Szanse włoskie na zwycięstwo prawie nie istnieją. Garnizonom włoskim pozostałym w Libii zagraża bunt zmobilizowanych wojsk, składających się z krajowców.

Klęska jakiej doznali Włosi w Zachodniej Pustyni wynikała z niedbałości, strachu, braku troski o jutro i próżności.

Zwycięstwo jakie odnieśli Anglicy spowodowane zostało przede wszystkim przez odwagę, zręczność, przytomność umysłu i dobrą organizację. Zwycięzcom należy powinszować i życzyć dalszych zwycięstw - pisze prasa egipska. Z dobrze poinformowanych kół donoszą - pisze "Mokattam", że armia włoska może przedsięwziąć akcję, która doprowadzi w Italii do wstrząsu i zmieni międzynarodową sytuację polityczną w taki sposób, że przyśpieszy to koniec wojny.

P O L S K A.
pod okupacją niemiecką i sowiecką.
Okupacja niemiecka.
" G o r a l e n ".

Jedną z najsmutniejszych spraw naszej obecnej rzeczywistości jest - w stosunkach wewnętrznych Polski - t.zw. sprawa góralska. Uogólnienie to jednak nie jest ścisłe. Wiemy dobrze - jak wysoko pod względem patriotycznym, narodowych uczuć żyją górale Polacy, dlatego krzywdę byśmy im wyrządzili nazywając sprawę góralską - zachowanie się kilkunastu czy kilkudziesięciu ludzi z Zakopanego i okolic, którzy się sami swego zaszczytnego miana górala polskiego wyrzekli.

Zaraz po wkroczeniu Niemców, które miało miejsce po wycofaniu się oddziałów słowackich, okupujących we wrześniu Zakopane - grupa kilkunastu zakopiańczyków, z Krzeptowskim na czele, uznało, że nadszedł moment zrobienia politycznej kariery. Przy pomocy jednego z miejscowych Żydów zredagowano efektowny memoriał, zebrano podpisy, wyłoniono delegację i z chwilą przyjazdu do Krakowa generalnego gubernatora Franka - rozpoczęto z nim pertraktacje. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już w parę tygodni później górale polscy dowiedzieli się, że Polakami wcale nie są i nigdy nimi nie byli, że pochodzą z germańskiego, nordyckiego szczepu, że podczas wędrówki ludów przywędrowali w Karpaty i Tatry, gdzie wobec ich słabości liczebnej - dostali się pod jarzmo polskich ciemiężców i w jarzmie tym żyli aż do roku 1939, "aż do wyzwolenia, które im przyniosła zwycięska armia hitlerowskich Niemiec". Tak oto o góralach pisze szef propagandy niemieckiej w gen.gub. w książce swej, będącej prospektem i przewodnikiem po okupacji niemieckiej. "W zachodnim paśmie gór od granicy Rzeszy aż do Jasła mieszkają wyłącznie "goralen", którzy wzrostem i sposobem życia - wybitnie odróżniają się od Polaków. Noszą oni swój charakterystyczny ubiór i wykazują, poczynając od sposobu budowania domów, aż do rzeźb i rękodzielniczych wyrobów, własny styl, własną sztukę ludową, niedającą się najzupełniej porównać z przejawami twórczości Polaków".

Górale dziwili się, powoływali się, co światlejsi, na historię, na potop, na wojny szwedzkie i swój polski, patriotyczny w nich udział, inni przypominali powstania i wielką wojnę, wspominano i Chałubińskiego i Sabałę... To były naturalnie argumenty naiwne. Odpowiadano im na to, pokazując motyw swastyki w tatrzańskich ludowych ornamentach, i akcentując jej podobieństwo do "Hackenkreuza".

Tymczasem p. Krzeptowski działał dalej. Wobec doszukania się tak bliskich związków krwi pomiędzy góralami a Niemcami trzeba było chwilę tego uświadomienia uroczyście uczcić. Jakiż może być większy zaszczyt zrobiony "ceprowi" jak przyjęcie go do wspólnoty, do "związku górali". P. Frank został przeto "honorowym" góralem. Ofiarowano mu kapelusz z muszelkami i piórkiem i ciupagę ze złotą siekierką.

Od tego czasu współpraca między władzami niemieckimi a grupą p. Krzeptowskiego posuwać się zaczęła gładko naprzód. Ponieważ p. Frank wybrał sobie Kalatówki na swoją letnią rezydencję - "goralen" p. Krzeptowskiego gorliwie zajęli się urządzeniem mu jego nowej siedziby. Podobno nawet zdołali zwerbować kilkunastu młodych chłopców, którzy w mundurach Gestapo pełnią służbę w siedzibie gen.gub. w charakterze straży przybocznej.

Przed paru miesiącami władze niemieckie powołały do życia specjalną organizację dla Polaków, którą nazwano "Baudienst" - służbą budowania. Członkowie jej mają się uczyć pracować, mają nabierać wartości i zalet, które posiada jedyny na świecie naród niemiecki. Poza tym mają naturalnie - dla tego narodu pracować. Za swą pracę otrzymują wynagrodzenie w postaci umundurowania, baraków do spania, wyżywienia, pogadanek ideowych i 50 fenigów dziennie. Dla ukraińców i górali, jako dla narodowości odrębnych stworzono organizacje podobne, noszące nazwę "Heimatdienst", służba dla ojczyzny. Naturalnie oddzielna organizacja obejmuje Ukraińców, oddzielna zaś górali.

Góralski "Dienst" skoszarowany jest w barakach zajmowanych przed wojną przez junackie hufce pracy i w wolnych chwilach od nauki i roboty pod kierunkiem niemieckich instruktorów - błogosławi p. Krzeptowskiego za genialne odkrycie pochodzenia górali polskich.

Pozostałe warunki górali polskich - ze szczepem germańskiego pochodzenia "goralen" będą ciężkie. P. Krzeptowski i członkowie jego sztabu ciągle zdają się jeszcze tego nie doceniać. Turystów ani kuracjuszy, tak licznych w Zakopanem i jego okolicach przed wojną - nie spotyka się zupełnie. Idą zatym normalne następstwa, bieda, głód, narzekanie, rozgoryczenie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

GRECY MIELI WKROCZYC DO TEPELENI I CHIMARA.

Ateny, 18.XII.(A.A.) Komunikat grecki z nocy poniedziałkowej donosi, że na różnych odcinkach frontu odbywają się działania o charakterze lokalnym. W następstwie tych działań, Grecy posunęli się naprzód.

Rzecznik rządu greckiego stwierdził, że wojska włoskie nadal cofają się w kierunku morza i że ogólna sytuacja na froncie albańskim jest stale zadawalająca. Wszystkie kontrataki najlepszych wojsk włoskich, zostały przez Greków odparte z dużymi stratami dla nieprzyjaciela.

Walki o Tepeleni miasto, które jest kluczem do zawładnięcia Valoną, są bardzo zaciekłe, pomimo wybitnie złych warunków atmosferycznych. Niektóre źródła utrzymują jakoby Chimara i Tepeleni zostały już zajęte przez wojska greckie i że wzięto tutaj do niewoli 3.300 jeńców i zdobyto dwa ciężkie działa. Klissoura jest już ewakuowana. Upadek Klissoury i Tepeleni otwierają Grekom drogę do Berat i Valony.

W okręgu Pogradetz na północnym wschodzie, gdzie głównymi obiektami do zdobycia są szyby naftowe i doliny Ikdevoli i Skumbi oraz Elbasan oddziały włoskie zostały odcięte i niektóre okrążone i rozproszone. W poniedziałek walki trwały od świtu do nocy. Grecy posunęli się tutaj w głąb Albanii. Włoska artyleria ciężka próbuje utrudnić posuwanie się wojsk greckich w kierunku Elbasan.

BARDIA I DURAZZO ZBOMBARDOWANE PRZEZ R.A.F.

Radio rzymskie donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek samoloty RAF zbombardowały Bari. Jest to najważniejszy port włoski do wysyłki materiału wojennego i wojska do Albanii. Zrzucono 12 tonn bomb. Tej samej nocy RAF dokonała mimo złych warunków atmosferycznych, silnego nalotu na port albański Durazzo. Bomby wyrządziły szkody w dokach, a dużo zabudowań portowych płonęło, gdy samoloty angielskie wracały do baz.

Kto dokonał nalotu na Bazyleę i Biningen w Szwajcarii.

Bern, 18.XII.(R). Kwatera główna armii szwajcarskiej donosi, że w nocy z 16 - 17.b.m. została zaatakowana z powietrza B a z y l e a, gdzie zrzucono bomby na składy towarowe jednego z dworców kolejowych. Jest 4 zabitych i wiele rannych. Wyrządzono poważne szkody. Szereg bomb zrzucono również na Biningen. Władze badają pochodzenie bomb.

Znikome naloty na Anglię.

We wtorek naloty na Anglię były bardzo słabe. Zaledwie kilku samolotom udało się przedrzeć nad terytorium W.Brytanii. Żadnych szkód, ani ofiar w ludziach nie było. Pościgowce angielskie strąciły jeden samolot niemiecki.

BORDEAUX I MANNHEIM GŁÓWNYMI CELAMI R.A.F.

Londyn, 18.XII.(R). W nocy z poniedziałku na wtorek głównym celem bombowców RAF był Mannheim wielkie miasto przemysłowe w Nadrenii. Atak trwał od godz.20-ej do rana we wtorek. Bardzo dużo ważnych obiektów padło pastwą płomieni, a między innymi znajdująca się na przedmieściu jedna z największych fabryk farb anilinowych w Niemczech, składy kolejowe, port i całe nadbrzeże Renu. W innym przedmieściu Neckarstadt zauważono specjalnie silny wybuch. Ponadto tej samej nocy bombardowano w tym okręgu fabrykę samolotów w Speyer i inne obiekty w Hajlbron nad rzeką Nekar.

RAF dokonała w poniedziałek nalotów dziennych na Niemcy. Zaatakowano szereg lotnisk i sześć statków handlowych na wybrzeżach francuskich. Zauważono po ataku, że jeden statek się pochylił, zaś inny stanął w płomieniach. Silnie bombardowano też bazę łodzi podwodnych w Bordeaux. Anglicy stracili 4 samoloty.

DZIAŁANIA NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 17.XII.(R). W Sudanie na całej długości pogranicza patrole angielskie nękają nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Nadchodzą wiadomości, że działalność powstańców abisyńskich we Włoskiej Afryce wschodniej przybiera na sile.

Na północnym pograniczu Kenyi, z chwilą ustania deszczów przednie patrole angielskie wznowiły działania, uwieńczone znacznym powodzeniem. W pierwszym tygodniu b.m., Niemcy stracili 3 samoloty na każdy strącony aparat angielski, zaś stosunek strat pilotów wyraża się jak 65 do 1. W czasie omawianego okresu działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego była zmniejszona. RAF strąciła w tym okresie 26 aparatów nieprzyjacielskich, tracąc tylko 8 aparatów, z których 7 pilotów uratowało życie.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.